

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 17 Maja r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

St.-Petersburg dnia 9 maja.

Otrzymało tu wiadomości z Konstantynopola pod 24 kwietnia, że tam przybył poprzedzającego wieczora, Jenerał-Adjutant, Hrabia *Ortow*, po trzydniowej żegludze, na korwecie *Penderaklia*. Okręt ten zarzucił kotwicę w przystani *Bujukderskiej*, salużód *Cesarsko-Rossyyskiej* eskadry, która salutowała nowo przybyłego Pośła. (Pocz. Półn.)

— Wiadomości z naszego obozu pod *Chunkiar-Iskielessi*.

Przybyły dnia 12 kwietnia do ciałniny Konstantynopolitańskiej, pod dowództwem Jenerał-Porucznika *Otroszczeni*, drugi wysadowy oddział, składający się, jak wiadomo, z 2giej brygady 26tej dywizyi piechoty i jednej lekkiej kompanii pieszej artylleryi, ku prawdziwej radości Tureckiego Rządu, tegoż dnia wysadzony został na brzeg, i z kolei wprowadzony do wspólnego obozu.

Oddział ten spotkany był na brzegu przez Sułtańskiego Jenerał-Adjutanta *Muszyr-Achmed-Paszę*, który w imieniu Jego Wysokości powitał wojsko w nayschlebniejszych wyrazach. Tymczasem przez Głównodowodzącego *Seraskiera Chosrewa-Paszę* przedsięwzięte były ze szczególniejszą czynnością wszystkie środki, aby dostarczyć nowo przybytemu wojsku taką spokojność i także wygodę, jakich używają ich towarzysze. W podarunku od Sułtana dostawiono im znaczną ilość wołów i baranów. Oficerowie opatrzeni końmi z jego stajen, półkowe zaś obozy w postaciągowe konie i muły.

Wojska Gwardyi Sułtana, rozłożone w wspólnym obozie z naszymi wojskami, często bywają przeglądane przez Jenerał-Porucznika *Murawjewa*. Na żądanie Jego Wysokości, w wojsku tém, we wszystkiém, co się tycze odbywania wewnętrznej obozowej służby, zaprowadzony jest porządek, w wojsku naszym zachowujący się, między innymi zaś, są one opatrzone w nasze formy szeregowych pewnoczasowych doniesień i wedle tych form podają codziennie Jenerał-Porucznikowi *Murawjewu* rapporta, w języku tureckim. Doskonała zgoda między wojskiem naszym a Tureckim, coraz bardziej się umacnia.

Od czasu ostatnich doniesień, w oddziale naszym liczba chorych cokolwiek się powiększyła. Chorzy napastowani są, po większej części, przez febrę, z przeziębienia pochodzącą, która się prędko i łatwo leczą. Śmiertelność w wojsku jest weale nieznacząca: od czasu przybycia jego do Ciałniny, do dnia 12 kwietnia, dwóch tylko umarło. W nowo przybyłym oddziale, chorych zupełnie jest mało.

— Z naszego obozu pod *Chunkiar-Iskielessi*, (Przystań Sułtańska) nowo otrzymane zostały wiadomości:

Po wysadzeniu na brzeg 2go lądowego oddziału, który przybył, jak wiadomo, dnia 12 kwietnia, do ciałniny Konstantynopolitańskiej, Jego Sułtańska Mość oświadczył życzenie oglądania całego oddziału razem złączonego. W tym celu, dla narażenia się z Jenerał-Porucznikiem *Murawjewem*, o porządku przeglądu, przybył do obozu Jenerał-Adjutant *Achmet-Pasza Muszyr*, dnia zaś 15go kwietnia, odbył się i sam przegląd.

W godzinę po południu, Sułtan przybył na łódce do przystani. Gdy Jego Wysokość zrównał się ze stojącą w niej fregatą *Sztandar*, ze statku tego powitany został 21 wystrzałami — żoł-

nierze stali na rejach i krzyczeli *ura!* przy wysiadaniu zaś Sułtana na brzeg, takąż liczbę wystrzałów uczyniono z połowej artylleryi. W przystani, Jego Sułtańska Mość, spotkany był przez Głównodowodzącego *Seraskiera-Paszę*, przez Jenerał-Adjutanta *Achmet-Paszę-Muszyr* i Kapitaną *Paszę Tahir-Paszę*, z wielu innymi urzędnikami Porty; — z naszey zaś strony przyymował go Poseł, Rzeczywisty Radca Stanu *Buteniew*; byli tu także wszyscy Admiralfowie, Dowódczy okrętów i inni Oficerowie, służbą niezajęci.

Sułtan, odziany w mundur huzarski, przy pałaszu i w czerwonej czapce, *feska* u Turków zwanej, siadł na bogato ubranego konia, i będąc przeprowadzany przez wszystkie wyżej pomienione osoby, podjechał ku wojsku, gdzie spotkawszy Jego Wysokość Jenerał-Porucznik *Murawjew*, podał Mu zapiskę uszykowanego wojska w języku Tureckim, o liczbie wojska, i rysunek parady. Sułtan, przyjąwszy tę zapiskę, począł objężdżać szeregi wojska.

Było w szyku, oprócz całego lądowego wysadzonego oddziału, dwa bataliony żołnierzy morskich, batalion gwardyi tureckiej, 7 szwadronów Lekko-kopców i 6 dział artylleryi. Sułtan, objężdżając wojska, witał je w języku Rossyjskim a), lecz głos jego był zagłuszany nieustającym *ura!* którym go wszędzie przeprowadzali. Jego Wysokość mówił, że chciałby wszystkich pozdrowić, lecz, że głosu jego za krzykiem żołnierzy nie słychać. Na wyrazy Jenerał-Porucznika *Murawjewa*, że te okrzyki pochodzą z własnej ich chęci, z pobudek radości wojska, z oglądanie Jego Wysokości, odpowiedział z zapażem, jak mu przyjemnie jest widzieć życzliwość wojska MONARCHY, tak przyjaźnie mu pomagającego.

Objechawszy wszystkie szeregi, Sułtan zatrzymał się naprzeciw swojego Kiosku, wystawionego w dolinie. Wojsko przeciągało ceremonialnym marszem dwókrrotnie: plutonami i w kolumnach. Potém, Jego Wysokość objechał znowu wojsko, które się zatrzymało — i udał się do Kiosku, gdzie przyymował po tawioną na straż kompanią, oraz ze wszystkich pułków i komend, na przeglądzie będących żołnierzy ordynansowych i przeznaczonych na posyłki. Między nimi, przedstawiało się jemu kilku też Tureckich żołnierzy, na których, wedle wprzód oświadczonego życzenia Sułtana, włożone było umundurowanie na wzór Tureckiego, które zostało przez naszych krawców uszyte.

Wtenczas też, Jenerał-Porucznik *Murawjew*, wręczył Sułtanowi plan obozu, z oznaczeniem wojsk: z czego był bardzo kontent. Potém, zaleciwszy rozpuścić wojska, które tymczasem uszykowały się w trzechszeregowy kwadrat naprzeciw Kiosku, Sułtan wyszedł do bokowej izby, a po kilku minutach, ukazał się przebrany w inne, do kozackiego podobne odzienie, przy szpadzie. Podprowadzono Mu drugiego konia, na którego wsiadłszy, udał się do przystani, obiecując, po upłynieniu nadchodzącego święta *Bayramu*, odwiedzić także naszą flotę. Siadłszy w łódkę, Sułtan natychmiast począł rozpatrywać przedstawione mu plany. Podczas odjazdu salutowali mu znowu z brzegu, 21 wystrzałami; gdy zaś przejeżdżał mimo Fregaty, powtórzono z niej znowu salwę, takąż liczbą wystrzałów.

a) Dniem przedtém, powitanie to, na prośbę Sułtana, było zakomunikowane *Achmed Paszy-Muszyr*owi, który, je zapisał, oraz kilka słów, któreni Jego Wysokość, dziękował wojskom, po skończonym przeglądzie.

Przez cały czas bawienia Sułtana w wojsku naszym, postępowanie Jego było nadzwyczajnie uprzejme i grzeczne. Był zadowolony, wesoły i bardzo uważny; wypytywał się o głównych Naczelnikach wojsk, utrzymaniu, oraz pokarmie naszych żołnierzy, i z wielką troskliwością zapytywał o chorych, zaleciwszy wypełnić żądanie Jenerał-Porucznika *Murawjewa*, względem dostarczenia pod jego rozporządzenie jednej starej fregaty, na której ten Jenerał postanowił urządzić 2gi oddział lazaretu, który stał się koniecznie potrzebnym, z powodu przybycia 2go lądowego oddziału. Sułtan oświadczył swą gotowość, naznaczyć na ten cel, zamiast fregaty, nawet okręt, jeśliby tego potrzeba było, i że z równą ochotą zaleci, aby go prędko dla spokojności chorych przygotowano.

Na tym przeglądzie, w liczbie widzów byli: Austriacki Minister, Pruski i Duński Postowie, Konsulowie zagraniczni i wielu Urzędników, ze wszystkich Missy, w Konstantynopolu znajdujących się.

Przybył do obozu naszego, na przegląd, cztery Sułtańskie działa artylleryi Gwardyi, zostawione zostały przy oddziale, wspólnie z uprzedniemi dwoma działami.

Wojska tego oddziału, stateczną swą gorliwością, dobrą postępowaniem i surową karnością, zasłużyły na szczególniejszą pochwałę naszych Naczelników Wojennych. — Jenerał-Porucznik *Murawjew*, oświadczył mu wdzięczność swoją, w nader pochlebnym rozkazie dziennym, dnia 12 kwietnia, w obozie wydanym. Ten rozkaz dzienny, który się tu poniżej umieszcza, jako interessujący pomnik, bezprzykładnego dotąd wydarzenia, przesłany został przez Jenerała *Murawjewa*, do *Achmeda-Paszy-Muszyra*, którego niezmordowanym staraniom i troskliwością, jako Głównemu Naczelnikowi Tureckiej regularnej Gwardyi, słusznie dobry jej byt przyznać należy.

Pochodzące z przeziębienia febry, panują w oddziale naszym. Liczba chorych nieco się powiększyła; ale nawzajem, w przeciągu tygodnia, od 10go do 18go kwietnia, wyzdrowiała znaczna ich liczba, umarło zaś tylko trzech.

Nadzwyczajny Poseł Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Adjutant Hrabia *Orłow*, przybył do Konstantynopola, dnia 23 kwietnia.

ROZKAZ DZIENNY XIV.

Dnia 12 kwietnia 1853 roku.

Oboz przy Sułtańskiej przystani.

Odbywszy przegląd w tych dniach, 4go batalionu pierwszego Tureckiego, pułku Gwardyi, 1go szwadronu, pierwszego pułku jazdy Gwardyi i plutonu Artylleryi, i dostrzegłszy, tak w PP. Sztabach i Ober-Oficerach, jako też w rangach niższych, odznaczającą się gorliwość, i w ogólności przez cały czas znajdowania się w obozie, w wojsku Jego Sułtańskiej Wysokości, chwalebne postępowanie, spokojność, porządek i przykładne spełnianie dawanych rozkazów dziennych — poczytuję sobie za przyjemną powinność, oświadczyć mu rzetelne moje podziękowanie, w szczególności zaś Dowódcy całego tego oddziału i szwadronu Podpułkownikowi *Awni Bejowi*, Dowódcy batalionu Majorowi *Hassan-Adze*, i Dowódcy plutonu Artylleryi *Ali-Adze*; przytęm oświadczam temuż wojsku, że nie zaniecham doprowadzić do wiadomości Jego Sułtańskiej Mości, o rzadkiej gorliwości przez nie okazywaney.

Kopią poświadczył Jenerał Porucznik.

Murawjew. (Rus. Inw.)

Przez rozkaz dzienny CESARSKI d. 3 t. m. mianowani: Dowódca pułku Strzelców gwardyi Jen.-major *Stegelmann 1y*, Dowódcą Moskiewskiego pułku Gwardyi, na miejsce Jenerał. majora *Krafftström*, który, z powodu słabości zdrowia, uwolniony zostaje, stosownie do własnego życzenia, od obowiązków Dowódcy pułku, z zostawieniem go w dotychczasowym charakterze Dowódcy 3ey brygady pieszej gwardyi; Dowódca Grenadyerskiego pułku Gwardyi Jen.-major von *Moller 1y*, Dowódcą pułku Strzelców Gwardyi; Dowódca grenadyerskiego pułku Króla Pruskiego Jenerał.

major *Nikołajew 1y*, Dowodzącym pułku grenadyerów Gwardyi.

— Przez najwyższe ukazy J. C. M.: *Do Kapituły Orderów.*

Zostają mianowani (w liczbie innych) kawalerami orderów: S. *Włodzimierza 4 klasy, 2 kwietnia*, Radzca Izby Skarbowey Wileńskiej, Radzca Kol. *Legi*; Kontroler gubernijalny Witebski 8 klasy *Woyciechowski* i starszy leśniczy Kijowski, Radzca honor. *Kędziorowski*. — S. *Stanisława 3 klasy: 31 marca*, Radzcy Stanu, Starsi Doktorowie lazaretów wojskowych: Kijowskiego *Kozakowski* i Bobruyskiego Sztab-lekarz *Glin-ski*; 2 kwietnia, Skarbnny powiatowy Podolski 7 klasy *Mładiencow*; — tegoż orderu 4 klasy, tegoż dnia, 8 klasy, Skarbnny powiatow: Pińskiego *Czyż*, Ihumęńskiego *Żurakowski* i Sieńskiego *Puchowski*; Radzcy honorowi: Assesorowie Izby Skarbowych, Kijowskiej *Linkow*, Mińskiej *Juraka*, Podolskiej *Twardowski*; Sekretarz Białostockiego Rządu obwodowego 2 oddziału *Lunkiewicz*; Dozorca celney straży okręgu Radziwiłłowskiego *Osiecki*; Naczelnikowie stołow w Izbach Skarbowych: Mohylewskiej *Staszewski*, Mińskiej *Kamiński*, Kijowskiej *Bereźniak* i Wołyńskiej *Logwinow*; Urzędnicy 9 klasy: Buchhalter Rządu obw. Białostockiego 2 odd. *Serwirog*, Kontroler Izby Skarb. Mińskiej *Bykowski*; Skarbnny powiatow: Bobruyskiego *Pesticz*, Bielskiego *Latour* i Witebskiego *Hayko*.

Do Ministra Woyny.

8 kwietnia. Naczelnik osad wojskowych w guberniach Chersońskiej i Ekaterynosławskiej Jen.-porucz. *Kablukow*, mianowany Dowódcą zbornego korpusu jazdy, obok tego, zwierzchnictwu jego poddają się, dywizye odwodowe korpusow piechoty 5go i 6go, i odwodowe roty 5ey i 6ey dywizyy artylleryjskich, tudzież 8 batalion wojenno roboczy. We względzie tych wojsk Jenerał *Kablukow* zachowuje władzę, jaka mu nadana była nad osadami wspomnianemi. Podobnaż władza udzielona zostaje Dowódcy 3go odwodowego korpusu osiedlonej jazdy Xięciu *Chitkow*, i odwodowe bataliony, oraz artylleryjskie odwodowe roty, które znajdować się będą na robocie w obrębie osad tego korpusu, zostawać mają pod jego, na ten czas, dowództwem.

— N. CESARZ JmC. 26 kwietnia, raczył rozkazać Senatorom, Radcom Tajnym: Xięciu *Mieszczerskiemu* zasiadać w 1m oddziale 5go Departamentu, a P. *Borozdinowi* w 1m oddziale 5go Depart. Rządzącego Senatu.

— N. PAN raczył zatwierdzić w dniu 22 marca b. r. Ustawę o pensjach i jednorazowych wsparciach od Skarbu dla urzędników lekarskich, weterynaryj i aptekarzy, tudzież dla ich wdów i sierot. (z *Tygodnika Petersburskiego*.)

— Osoby uznane przez Rządzący Senat godności stanu dziedzicznego Obywateli Mieskich, do d. 3 maja 1853 roku: kupcy iszey gildy: moskiewski Jan *Kolesow*, Kiachtyński *Lukasz Molczanow*, Tułski Jan *Zatykin*, Werchowański Alexy *Rudakow*; 2giey gildy: St.-Petersburski Radzca handlowy *Andrzej Sewerin*, Kałuzki *Atanazy Mieszkow. (Pszcz. Pótn.)*

— Komitet, naznaczony do urządzenia Wystawy wyrobów przemysłu krajowego, obwieścił, iż rozpoczęcie Wystawy, które miało być d. 9 maja, nastąpi d. 11go.

— Do d. 7 t. m. liczba okrętów: w porcie Kronstadtzkim, weszłych 193, wysłanych 4; w Ryzkim 5 maja przybyłych 259; w Parnawskim d. 1 maja 15; w Lipawskim d. 4 maja 59.

— Donoszą z *Lipawy*: „D. 23 kwiet. w dzień imienin P. Ministra Skarbu, spuszczone z naszego warsztatu bryg, zbudowany kosztem Korony, któremu, na rozkaz J. C. M., dano imię *Hrabia Kan-krin*. Statek ten podejmuje 60 łasztow, odznacza się piękną robotą i czyni zaletę talentom P. *Mévé*, który jest naszym mistrzem budownictwa. (*Journal de St. Petersburg*.)

N I E M C Y.

Gotha dnia 10 maja.

Między Wielkim Xięstwem Sasko-Weymarskim *Eisenbach*, a Xięstwem Sasko-Meiningen, zawartą została dnia 8 do 22 marca r. b. konwencya, we względzie wzajemnego wydawania zbrodniarzów.

Frankfort d. 5 maja.

Już od kilku tygodni, przechodzi przez nasze miasto z południowych Niemiec, a po części i z Szwajcaryi, wielka liczba wychodźców, udających się przez *Bremę*, do Ameryki Północnej. Te podróże codziennie się pomnażają.

M o n a c h i u m.

Przy fortyfikacyach w *Ingolstadt* pracuje znowu 1500 ludzi. Liczba robotników, ma być doprowadzoną do 4000. (z *Gazety Warszawskiej*.)

A N G L I A.

Londyn dnia 4 maja.

Lucyan i *Józef Bonaparte* znajdują się teraz w Londynie. Ostatni mieszka w parku *Crescent*, *Portland-Place*. Znajduje się także w stolicy *Achilles Murat* i jeszcze jeden synowiec *Józefa Bonapartego*.

Izba Wyższa — Posiedzenie d. 2 maja — Xiążę *Wellington* podał petycją, opatrzoną licznymi podpisami z *Belfast* i *Edyburga*, o zniesienie niewolnictwa, lecz zarazem uprasza, aby udzielono właścicielom wynagrodzenia, oraz, iżby zniesienie stopniowo się odbywało.

— Dnia 10 —

Vice-Admirał, *P. Pulteney-Malcolm*, został mianowany dowódcą siły morskiej Angielskiej, na morzu Śroczemnym, na miejsce zmarłego Admirała *Henryka Hotham*, i w skutku tego zwinął swą banderę, i udał się z *Deal* do Londynu. Okręt parowy *Dee* ma go zawieźć z *Portsmouth* na *Tag*, gdzie chce rozwinąć swą banderę na fregacie *Britannia*. Admirał *Thompson*, jak słyshać, został mianowany jego następcą nad połączoną flotą na morzu Północnym. Przy odsepach znajdowały się tylko jeszcze dwa okręty wojenne Francuzkie.

Gdy Xiążę *Orleanu* w pojeździe Królewskim jechał do pałacu, jeden z forsyjów, padłszy z swym koniem, złamał nogę. Xiążę nie przedy się oddalił, aż udzieloną mu była pomoc lekarska, a słyshać, że biedny ten człowiek ma do wyżywienia liczną rodzinę, posłał mu przez Hrabiego *Albemarle* 100 funt. szterl.

Między osobami, które odwiedziły wczoray Xięcia *Orleanu*, spostrzegano Xięcia *Bedfort*, Margrabiego *Ailesbury*. Hrabów *Shrewsbury* i *Lichfield*, *P. Herbert Taylor*, Vice-Hrabiego *Sandon*, Lorda *Brabazan*, Hr. *Danniskjold*, Xięcia *Gordon*, *P. Ed. Codrington*, Pułkownika *Seymour*, *P. Burdett*, Hr. *Fuxchal* i innych. Wieczorem, Xiążę był przytomnym na wielkiej uczcie u Xiężney *Kent*. (z *Gazety Warszawskiej*.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 30 kwietnia.

Pan *Dupin*, starszy, porozsytał do nieobecnych w Paryżu Deputowanych okolniki, któremi żywa ich, aby jak nayspieszniej powrócili do Paryża. (z *Gazety Warszawskiej*.)

— Dnia 2 maja. —

W skutek raportu Ministra handlu i osad, postanowieniem Królewskim z dnia 30 z. m., zniesionem zostało piętnowanie i inne kary kaleczące, dla niewolników w koloniach.

W skutek rozruchow wybuchłych, pomiędzy studentami Uniwersytetu w *Montpellier*, kursa medycyny i matematyki zostały tam zamknięte.

Piszą ze *Strażburga*, iż wszyscy emigranci Polscy i Niemieccy, którzy się tam znajdowali, opuścili już miasto, i udali się w wyznaczoną im drogę.

Hrabia *Giorgi Bertola*, wysłany z Paryża, z powodu opinii swoich i związków z republikanami, do *Bourges*, otrzymał właśnie rozkaz wy-

jechania zupełnie z Francyi, do Belgii lub Anglii. (z *Tygodnika Petersburskiego*.)

— Dnia 9 —

Minister spraw zagranicznych, dał onegday świetny wieczór, na którym przytomne było całe ciało dyplomatyczne, nie wyymając Posła *Hollenderskiego*.

U Margrabiego *Barbé Marbois*, w pewnych dniach, zbiera się towarzystwo Parów, które na-przód roztrząsa przedmioty, nad którymi Izba w ciągu terażniejszego zgromadzenia ma się naradzać.

— Dnia 10 —

Posłowie *Rosyyski*, *Austryacki* i *Pruski*, mieli wczoray konferencyą z Ministrem spraw zagranicznych.

Hr. *St. Aulaire* w podróży swej do *Wiednia* dnia 1 m. b. przybył do *Turinu*.

Podług ostatnich wiadomości z *Indyy*, przy końcu grudnia, w *Kantonie* uznano banderę *Francuzką*, i w faktoryi *Francuzkiej*, na mieszkaniu naszego Konsula, została rozwinięta. Od 30 lat nie widziano jej w *Chinach*.

— Dnia 11 —

Podług planu Ministra wojny, Marszałka *Soult*, ma być 15 punktów około *Paryża* obwarowanych i otrzymać następujące nazwiska: 1) *Philippe*, między *Montmartre* a *Clichy*; 2) *Chartres*, między *St. Denis* a *Kapellą*; 3) *Orleans*, między *Pantin* a *Aubervilliers*; 4) *St. Chaumont*, na wysokości *St. Chaumont*, panujących nad równiną w *Belleville*; 5) *des Bouyères*, między *Menilmontant* a *Belleville*; 6) *de l'Epine*, między *Bagnolet* a *Charonne*, panujący nad równiną *Montreuil*; 7) *Charenton*, panujący nad lasem *Vincennes*, *Alfort* i *Marne*; 8) *d'Italie* przy *Ivry*, panuje nad równiną i *Sekwaną*; 9) Obserwatorium astronomiczne między matem a wielkim *Chantilly*; 10) *Montrouge*; 11) *Vauvres*; 12) *des Javelles* między *Issy* a *Vaugirard*; 13) reduta *Auteuil*; 14) *Passy*, panująca nad laskiem *Bulońskim*, i 15) warownia *Clichy*. Te piętnaście cytadel mają być obmurowane, opatrzone bastyonami i wałami z kazamatami, tak dla obrony załogi, jako i do przechowywania żywności i amunicyi. Każda twierdza będzie miała przedni wał z ziemi, który ma być osadzony działami polowemi; załoga 300 ludzi dostateczną będzie do strzeżenia, a do obrony 1,000, mogących wytrzymać w tych twierdzach regularne oblężenie, i być umieszczonych w podziemnych sklepieniach: We wszystkich piętnastu twierdzach, może być ustawionych 1,000 do 1,200 dział, z których połowa znajdować się będzie w kazamatach. Wszelkie koszta obliczone są na 35,000,000 fran, z których 25,510,000 fran. na wystawienie warowni, 2,400,000 fr. na zakupienie potrzebnych do tego gruntów, 2,090,000 fr. na obwarowanie muru miasta, 2,000,000 na obwarowanie *Mont-Valerien* i 3,000,000 na ukończenie fortyfikacy *St. Denis*. Mur ma być wszędzie wzniesiony do wysokości 6ciu metrów, i być opatrzoney dwoma rzędami strzelnic; na obronę zaś muru wystawić mają 65 wież lub bastyonów, osadzonych 325 działami. To obwarowanie muru ukończone już jest na przestrzeni od *St. Denis* do *Nogent* przy rzece *Marne*, gdzie urządzone 15 takich bastyonów. Punkta na twierdze są tak korzystnie obrane, że w żadnym przypadku nie dopuszczą bombardowania stolicy. (z *Gazety Warszawskiej*.)

R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.

W liczbie Mocarstw, które terażniejszymi czasy wzbronily Polakom wstępu do krajow swoich, z powodu złey opinii, jaką sobie z postępowania swojego zrobili, Król *Szwedzki*, postanowieniem z dnia 24 z. m., zabronił podobnie wstępu do państw swoich emigrantom *Polskim*, którzyby nie byli opatrzeni w pasporta, poświadczone przez Poselstwa *Rosyyskie*.

— Hrabia *Rossi*, Minister *Sardyński* przy *Dworze Hollenderskim*, przybył do *Antwerpii* 28 z. m. w towarzystwie małżonki swojej, znaney śpiewaczki, niegdys *Panny Sontag*.

— Król Angielski wydał rozkazy, iżby dla je- go zamków i dworu nic nie przedawano w świę- ta i niedziele.

— Pani Eliza Filipowicz, emigrantka Polska, przybyła temi czasy do Paryża, daje tam kon- certy na skrzypcach. Dzienniki Paryzkie twier- dzą, że jest niepospolicie biegłą w swej sztuce.

— Znany pisarz Zschokke wydał nowych ośm powieści pod tytułem: *Nowe wieczory w Aurau*; do nich przyłączone są pamiętniki autora, pisa- ne przez niego samego.

— Jedna z gazet wychodzących w Nowym- Yorku, daje następującą wiadomość o okropnym przypadku, zdarzonym w Południowo-Amerykań- skiej rzeszypospolitej Equador: „podczas odby- wającego się uroczystego nabożeństwa w koście- le parafialnym pod Facunga, od wypadłego z ka- dzielnicy żarzewia, wszczął się nagle pożar w sa- mej świątyni: ciąg wzruszonego ogniem powie- trza zatrzaskał silnie drzwi kościelne, które nie- szczęściem nadzwyczaj były mocne, i, gdy nikt wśród powszechnego zamieszania i ciżby, drzwi wyprzec nie mógł, całe zgromadzenie zginęło w płomieniach, prócz jednego tylko Plebana, któ- remu udało się przez okno wyskoczyć. Licz- ba nieszczęśliwych, którzy w tym przypadku zgi- nęli w najokropniejszych mękach, wynosi prze- szło 500 osób, prócz małych dzieci.“ (z *Tygodni- ka Petersburskiego*)

— W jedném nowém dziele o Rewolucyi Fran- cuzkiej, w języku angielskim wydaném, jest na- stępujące wyliczenie jej ofiar:

Szlachty	1,293
Dam szlachełnych	750
Kobiet artystek i rzemieślniczek	1,467
Mniszek	350
Xięży	1,134
Mężczyzn nieszlachty	13,623
Gilotynowanych przez wyroki trybunału rewolucyjnego	18,603
Kobiet, zmarłych przez niewczesne poro- dzenia	3,401
— — — — — zmarłych w połogach z frasnku	348
— — — — — w Wandei straconych i zabitych	15,000
Dzieci	22,000
Mężczyzn w Wandei poległych	900,000
Ofiar w Nantes	32,000
w tej liczbie:	
Dzieci zastrzelonych	500
— — — — — utopionych	1,500
Kobiet zastrzelonych	264
— — — — — utopionych	500
Xięży zastrzelonych	300
— — — — — utopionych	460
Rzemieślników utopionych	5,300
Szlachty utopionych	1,400
Ofiar w Lionie	31,000
Ogół 1,022,351	

(Allgem. Mod. Zeit.)

— Pomimo za nedorzecznosc uważanego spo- sobu, prędkiego ugaszenia wielkiego ognia, za pomocą sieczki, coraz liczniejsze doświadczenia potwierdzają skuteczność tego środka.

Rząd Królewski w Opolu (Oppeln) dla prze- konania się o skuteczności uczynionego w Mora- wii odkrycia, przytłumienia największego ognia sieczką, kazał zrobić w ostatnich czasach kilka publicznych doświadczeń, które okazały ten śro- dek w gaszeniu bardzo skutecznym.

Doświadczenie 1) W zwyczajną opatkę, na- pełnioną sieczką, po części ze słomy pszenney, a po części z owsianej, włożono żelazo do czerwo- nosci rozpalone, około 3 funtów ważące, i przy- kryto je sieczką, na dwa cale wysokości. Stały tylko dym przecisnął się przez sieczkę, która się weale nie zapaliła

2) Na równej ziemi zapalono 35 funtów drze-

wa suchego sosnowego, a gdy toż w najwyższym stopniu się rozpałiło, zostało za pomocą 11 funt. wysypaney na nie sieczki w jednej minucie u- gaszone.

3) Zapalono na ziemi 18 sztuk wierzbowych faszyn, 3 stóp długich, a 1 stopę grubych, któ- re, będąc w największym rozpaleniu, zostały zu- pełnie ugaszone pięcią opatkami sieczki, w prze- ciągu jednej minuty.

Przy tych wszystkich doświadczeniach, o- kazało się, że w sieczce pokrywającej ogień, tworzyła się pewna wilgoć, jak gdyby para wrzą- cej wody przez nią przechodziła, a sieczka przy- czepiała się do przedmiotów w nią wsadza- nych.

4) Pewną liczbę suchych desek calowych położono przy sobie równo na podstawkach; po- wierznią 25 stóp kwadratowych obszerną, po- kryto na 3 cale wysoko sieczką, na niej pokła- dziono znowu takie same deski, na których na- palono wielki ogień drzewem suchym opałowym. Po 1½ godziny ogień, nie tylko zupełnie się spa- lił, (będąc często rozniecany), lecz i wyższe po- krycie z desek było spalone; a ogień nie dostał się do sieczki, prócz niektórych miejsc samej powierzchni, w których sieczka była zwęglona, a to tylko w punktach, gdzie deski nie przys- tawały do sieczki. Gdy sieczkę odmieciono, po- kazało się, że dolne deski nie były wcale uszko- dzone.

5) Nakoniec, deski na 3 stop od ziemi, na podstawkach ułożone, pokryto na 4 cale sieczką, a z wierzchu znowu przykryto deskami; pod spo- dem napalono wielki ogień z drzewa opałowe- go, który wkrótce zajął dolne deski, niektóre z nich spaliły się w dolnej części; nie bardzo mo- cne przełamały się, nakoniec w przeciagu kwa- dransa, i tylko tu znalezione po przełamaniu, sie- czkę zwęgloną, a w innych miejscach weale się nie zapaliła.

— *Niezawodne lekarstwo na ból głowy.* Roz- puść w wodzie trzy lub cztery kawałki kwasu cytrynowego (*acide citrique*), każdy wielkości ziarna grochu, i wypij tę mieszaninę; przyjemny ten napój ma smak limonady. Najmniej za pół godziny, niech będzie jak chce silny atak mi- greny, ustąpić musi temu przeważnemu środko- wi; cierpiący zaraz do swoich zatrudnień powró- cić może, gdyż się zupełnie od bólu głowy wol- nym uczuje.

— *Urządzenie drzew owocowych.* Pewien zna- komity ogrodnik w Niemczech, urządził swe drze- wa owocowe w następujący sposób. Gałęzie drzewa ponaginał, na około i poprzywiązywał je do wiel- kiej obręczy, która otacza drzewo i umocowaną jest do ziemi o dwie stopy od powierzchni. Drzewa wszystkie utrzymuje w wysokości 6 stóp; górne gałęzie zbytkowe ścina, zostawiając co rok tylko te, które przeznacza do wydania owoców. Tym sposobem drzewo wydaje się, jak parasol rozpię- ty; widok ogrodu tak urządzonego, jest bardzo zajmujący, zwłaszcza, kiedy drzewa pokryte są kwiatem lub owocem. Korzyści z tego urządze- nia są znaczne: ponieważ gałęzie, umocowane do obręczy, nie ulegają miotaniu wiatrów, zatem ani kwiat, ani owoce nie upadają; nadto wszystkie gałęzie i liście wystawione są jednostajnie na dzia- łanie promieni słonecznych: żaden owoc nie jest zaciemiony; gałęzie pod ciężarem, mając opór na obręczy, nie łamią się, a przez wycięcie pobudzo- ne są do wydawania większej ilości pączków kwiatowych, a przeto i więcej owoców. W mia- rę rozrastania się drzewa, można powiększać ob- wód obręczy. Po zdjęciu owoców w jesieni, ga- łązie odwiązują się, a na wiosnę znowu się przy- ginają i przywiązują. (z *Rozmaitości Warszaw- skich*.)

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 15 o 3 wieczor.	27 cal. 7,8 lin.	+ 7½ stopni.	Póln. Zach.	Chmury.
	d. 16 — — — —	27 — 9 4 —	+ 12½ — —	Póln. Zach.	Chmury.
	d. 17 o godz. 3½ rano.	27 — 7,0 —	+ 8½ — —	Polud. Zach.	Pochmurno.

Wilno dnia 17 Maja p. s. 1855 roku.

O g ł o s z e n i a.

1 Zarządca VI Okręgiem dróg Kommu-
nikacyi ogłasza, iż jeżeli kto ma chęć podjąć się
dostawy robotników i materiałów, podług niżej
ofiarowanych cen ostatecznych, dla robot przy
Ogólnym Kanale w teraźniejszym 1855 roku,
takowy ma przybyć do Słonimskiej Miejskiej
Policji wodney komunikacyi na dzień 31 maja,
z przywołaną ewikcyą i świadectwem o swoim
pochodzeniu. O dostawieniu zaś potrzebowanych
rzeczy będą obawione kondyccye.

Robotnicy: assygnatami.

	ilość.	Rubli kop.
Cieśli	330	po 1 45.
Kowalów	21	— 1 60.
Linników	21	— 1 45.
Parobków	5584	— — 90.

M a t e r y a ł y.

Berwion sosn. dłg. 4 sąż. grub. po 14 diuj. 6 po 5 10.	3	—	—	14	—	5	—	3 80.
	2	—	—	14	—	9	—	3 30.
	3	—	—	12	—	15	—	3 40.
	2½	—	—	12	—	120	—	2 75.
	1½	—	—	12	—	63	—	1 50.
	2½	—	—	10	—	64	—	2 20.
	1½	—	—	10	—	117	—	1 10.
	3	—	—	9	—	24	—	1 75.
	2	—	—	9	—	5	—	1 10.
	2	—	—	12	—	27	—	2 —
Desek sosn. dł. 3 sąż. sz. 9 diu. gru. 2½ diu. 120 po 2	2	—	9	—	2½	—	63	— 1 40
	2	—	9	—	2	—	93	— 1 10
Bruskow sosn. 3 szerokości po 2½	—	—	—	—	—	—	6	— 1 —
Miałkiego dębu wozy	—	—	—	—	—	—	9	— 1 20
Węgla czwartego	—	—	—	—	—	—	36	— 1 60
Sadła swinięgo funtow	—	—	—	—	—	—	33	— 30
Smoły pudow	—	—	—	—	—	—	36	— 1 80
Piasku czyli grubego dziarna kub. sąż. 4½	—	—	—	—	—	—	48	— 50
Goździ { 7 całowych sztuk	720	—	6	—	—	—	—	—
{ 6	900	—	5	—	10	—	—	—
Żelaza { 4 granne pud. 5 31 fu. 10 50	—	—	—	—	—	—	—	—
{ Sztabowego	11	—	22	—	8	—	50	—
Faszyn jednokom. dł. 10 fut. gr. 1 fut. kop. 188½	—	—	—	—	—	—	7	—
— 2ch komłowych	—	—	—	—	—	—	3625	— 25
Faszynowych kołow dł. 4 fut. gru. 2 fut. 282½	—	—	—	—	—	—	2	— 60
10 — — 4 — 121	—	—	—	—	—	—	5 75	—
Chróstu żozowego wozow	4½	—	—	—	—	—	—	— 1 —

1 Z rozporządzenia Wyższej Zwierzchno-
ści, powodem nie jawienia się ambientów na
odbywających się targach, na wzięcie Rukoyń-
skiej pocztowej stacyi od 1go nadchodzącego
lipca, w trzy-letnią arendowną tenetę, przeznac-
zają się nowe targi w Wileńskim Powiatowym
Sądzie, w terminach 24, 25, 26 i dla przetar-
gu 29 dnia t. m. Życzące więc osoby dla wzię-
cia tej stacyi w tenetę arendowną, zechcą
jawić się do Sądu Powiatowego w terminach
wzmienionych po południu o godzinie 3ciey,
z dostatecznymi i formalnymi ewikcyami. 1855
roku maja 16 dnia.

(Podpisano) Pełniący Urząd Pttgo Wileń.
Marszałka Sądu Pttgo Sędzia i Kawaler Ga-
sper Hornowski.

Zgodnie Sekretarz Sieńkiewicz. (631)

1 Mocą plenipotencyi przez ś. p. Grzego-
rza Jakuba Kobuzowskiego pod dniem 12 gru-
dnia 1819 roku przed aktami w Tarnowie ze-
znaney, a roku 1822 lutego 28 w aktach Kom-

missyi Radziwiłłowskiej aktykowaney, mianó-
wanym został W. Michał Chreptowicz Adwo-
kat Sądu Litt. Wileń. Departamentu zgo peł-
nomocnikiem zeznawającego Grzegorza Jakuba
Kobuzowskiego i upoważnionym do przedsięwzię-
cia wszystkich czynności, interessa Mocodawcy
w Państwie Rossyyskiem, dotyczących się. Gdy
jednak po zgaśnięciu życia Mocodawcy Grzegorza
Jakuba Kobuzowskiego, mocą plenipotencyi pod
dniem 27 lutego 1835 roku przez matkę i o-
piekunkę nieletnich zmarłego sukcesorów ze-
znaney, niżej podpisany za pełnomocnika do
skończenia wszystkich interessów masę spad-
kową ś. p. Grzegorza Jakuba Kobuzowskiego do-
tyczących się obranym został; dla ukończenia
zaś tychże insze kroki przedsięwzięć zamyslam,
przeto niniejszym oświadczeniem moc pleni-
potencyi pod dniem 12 grudnia 1819 na osobę
Adwokata Chreptowicza wydanej i zeznanej,
odwołuję, a to odwołanie do powszechney po-
dając wiadomości, wszystkich w ogóle przestrze-
gam, aby odtąd w żadne układy z W. Micha-
łem Chreptowiczem Adwokatem Sądu Litt. Wileń.,
jako byłym pełnomocnikiem Grzegorza Jakuba
Kobuzowskiego niewchodzili. Datt. w Wilnie
dnia 15 maja 1855 roku.

Leon Boznański.

Roku 1833 msca maja 15 dnia, przed Są-
dem Powiatowym Wileńskim stawając osobiście
W. Leon Boznański, niniejsze oświadczenie po
rezolucyi sądowej wpisać do protokołu podał
i one w tymże protokule własnoręcznie pod-
pisał.

Assesor Jan Czyż.

Regent Tomasz Stempkowski. (632)

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu
niniejszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Ob-
wodzie wzięty za nieokazanie na piśmie świa-
dectwa człowiek Antoni Nazarov, osadzony za
włóczęgę i fałszywe o sobie powiadanie na
Syberyą na osiedlenie, przymiotów następných:
wzrostu 2 arszyny 4 wierszkow, włosy na głó-
wie, brwiach i wąsach ciemno-rusej, kosooki, oczy
szare, twarzy czystey, nos i gęba zwyczajne,
na lewey nodze niżej kolana ma szram, wieku
lat 40 — Kwietnia 29 dnia 1855 roku.

Sowietnik Manden.

Sekretarz Dżumiński. (625)

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu
niniejszém ogłasza się, iż w Bessarabskim Ob-
wodzie, wzięty, za nieokazanie na piśmie świa-
dectwa człowiek Marcin Czumak, oddany pod
Sąd za włóczęgę i fałszywe o sobie powiada-
nie; przymiotów następných: wzrostu 2 arszy-
ny 5½ wierszkow, włosy na głowie ciemno-ru-
se, na brodzie i wąsach światło-ruse, oczy sza-
re, nos i gęba mierne, twarzy śniadey, szcze-
gólne przymioty: na lewey ręce na małym
palcu szram, wieku lat 30 — Kwietnia 28
dnia 1855 roku.

Sowietnik Manden.

Sekretarz Dżumiński. (626)

1 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu, ni-

złotyśm ogłasza się, iż w Bessarabskim Obwodzie więty za nieokazanie na piśmie świadectw człowiek *Jakow Żukowski*, osądzony w Leowiskim Powiatowym Sądzie za włoczęgę i kłamliwe o sobie powiadanie, przymiotów następnych: wzrostu 2 arszyny, 3⁵/₄ wierszków, włosy na głowie, brwiach czarne, wąsach i brodzie ruse, oczy żółto-szare, twarzy białey, czystey, nos cieńki, mierny, wieku lat 30. Kwietnia 29 dnia 1833 roku. Sowietnik Manden.

Sekretarz Dżumiński. (627)

2 Kommissoryatski Departament Ministerium Wojennego ogłasza, iż w nim 25 następnącego maja przeznaczony targ a 29 przetarg, na dostawę zapasow, materyałow i lekarskich rzeczy dla Witebskiego wojennego szpitala; zaszczem życzący uczestniczyć w tych targach, powinni przybydź do Departamentu na przeznaczone terminy osobiście lub przysłać pełnomocników z prawnemi załogami i na prawo weyścia w podrady świadectwami. Kondycye zaś w rzeczonym przedmiocie, można widzieć w Departamencie każdodziennie, prócz dni świątecznych.

Naczelnik Oddziału Strogonow. (622)

2 Niżej podpisany zawiadamia Publiczność, iż w roku 1829 7bra 27 Ziemskim Wiłkomierskim, a 1830 mar. 17 Sądu Gł. Wileńskiego 2go Depart. oczewistemi Dekretami; sądzono na W. Dyonizym Peliskim b. Sędzią Gran. Guber. Wileńskim, za obligami rubli srebr. 23,365 kop. 30 — Tudzież oddzielnym Dekretem Sądu Powiatowego Wiłkomierskiego ultymarney konwikcyi zapadłym, dnia 6 maja ominionego roku (prócz expensow prawnych i wskazow) rubli sr. 9,014 kop. 31 i powrót possessyi tradycyynno-extynucyynney majątkow Poławenia i Woyniuniszek — A w ogóle na W. Dyonizym Peliskim b. Gran. Guber. Wileńskim Sędzią: i wszelkim jego majątku leżącym i ruchomym, a mianowicie na majątkach Poławeniu i Woyniuniszkach w Powiecie Wiłkomierskim sytuowanych, wskazano summ, ad extinctionem, a dziś z procentami wynoszących, 37,286 rubli sr. dla niżej podpisanego — Przewo, ażeby nikt z tymże W. Peliskim nie wchodził w żadne kłatka, ani wieczyste, ani doczesne, o jego majątki, jako podpisującemu się odpowiedzi uległe już wyż wzmienionemi dekretami, Publiczność ostrzegasię — W przeciwność postąpienia temu ogłoszeniu, każdy przypisze swojej własney winie ztąd poniesione straty — 1833 roku mca maja 10 dnia.

Takowe ogłoszenie własną ręką podpisuję Ignacy Byczkowski Sędzia b. Graniczny Apell. Wileń. (620)

2 Skutkiem przybycia małej liczby życzących na licytacyą naznaczoną dnia 24 apryla, dla kupienia Sebed wydzielouych po Jaworowskiej exdywizyi, niemniey że z liczby skarbowych dłużnikow niektórzy opłacili należne pozostały, Dworska Opieka Powiatu Słonińskiego celem zupełnego usatysfakcyonowania należności skarbowey, powtórnie naznaczyła terminy dla sprzedania sched w dniach 2, 3 i 5 miesiąca junii bieżącego roku, niżej wyra-

żonych osob jakoto: Piotra Balhorna, Odyńcowey, Benedykty Krasowicki, Grzegorza Matasewicza, Kazimierza Raczyńskiego, Karola Tymowskiego, Franciszka Czernika, Franciszka Manczyńskiego, Józefa Jeleńskiego i Starozakonnego Preńskiego Kupca Nochim Hirszowicza Urensztayua; przewo życzący nabydź, raczą przybydź na pomieniony termin, gdzie i o szczególowem opisaniu kaźdey schedy powezną wiadomoś. Maja 5 dnia 1833 roku. Marszałek Powiatu Słonińskiego, Prezydent Opieki i Kawaler Broński.

Protokulista Żyromski. (624)

3 Императорскаго Воспитательнаго Дома опш С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта сямь объявляеся, что в ономъ продаеся съ аукціоннаго шорта, просроченное недвижимое имѣние, Дѣйствительнаго Станскаго Совѣтника Димитрія Никифоровича Добржанскаго, Могилевской Губерніи и Уѣзда, въ мѣстечкѣ Кругломъ съ деревнями 2072 души мужеска пола, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной сшроеніемъ, въ срокъ сего года Іюня 15го числа; почему желающія купитъ имѣние сіе, могутъ явиться въ Опекунскій Совѣтъ показаннаго числа и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Москвинъ.

3 Rada Opiekunicza Sankt - Petersburgska CESARSKIEGO Domu wychowania ogłasza, iż w niey przedaje się z aukcyynnego targu, za uchybieniem terminu, nieruchomy majątek Rzeczywistego Radzcy Stanu Demetryusza Nikiforowicza Dobrzańskiego, Mobilewskiej Gubernii i Powiatu w miasteczku Kruhłém z wsiami 2,072 dusz męskiej płci, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, należącą do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem, w terminie terazniejszygo roku czerwca 15go dnia; zaszczem życzący kupić takowy majątek, mogą przybydź do Rady Opiekunicznej pomienionego dnia i widzieć w niey przedawanego majątku inwentarz, umowę i formę przedażnego prawa.

Ekspedytor Moskwin. (616)

3 Niżej podpisany mam honor rekomendować się Prześwietney i Szanowney Publiczności, o przybyciu mojem z Królewca do tuteyszego Miasta Wilna, na ciągłe mieszkanie — Że wyrabiam i sprzedaję różnego rodzaju nowe Barometry, Termometry, Okulary, Lornety, Perspektywy, Lupy, Mikroskopy, Platyno - Elektryczne maszyny ogniste, oraz wagi dla potrzeb Chemicznych, także wszelkie Matematyczne, Fizyczne i Optyczne Instrumenta, jako też Jeometryczne Stoliki, Sztuce, i t. p., przyumję na obstalunki i onych reperacyą — A zaręczam, że kaźdemu, stosownie do jego życzeń, czy to w gotowych rzeczach lub też reperacyi starych zadoś uczynię, abym odpowiedział powołaniu memu, co jest celem i obowiązkiem kaźdego artysty.

Mieszkam przy Ulicy Zamkowej w domie JW. Rektorowey Malewskiej pod Nrem 191 u Pani Sznelowey.

Optyk i Maehanic Karol Wilhelm Parchem. Дозваляеся печатать въ Газетѣ Литовскаго Курьера, Мая 10 дня 1833 года. Въ должності Полицмейстера Пракудинъ-Горскій.

(617)

3 Sąd Exdywizorsko-Dzielczy, za remis-

są Izby Wileńskiej Cywilnego Sądu, na uspokojenie kredytorów zesłego Marszałka Józefa Bolcewicza, i dopełnienie działu między jego sukcesorów przeznaczony, w dniu 1 terazniejszego miesiąca maja, do majątności Greżan przybywszy, załatwiają czynność Sądu pierwszo-zjazdowego, między innemi przeznaczyl tak na sukcesorach Marszałka Bolcewicza, jak i na jego kredytorach, i dalszych byż mogących pretensorach, komportacją wszelkich papierów, z persystencyą cztero-niedzielną, na dzień 2 miesiąca junii do Kancelaryi Powiatowej Witkomierskiej, i zjazd powtórny na ostateczny całkowitej sprawy konkursowej rozbiór, dzień drugi miesiąca października idącego 1835go roku przeznaczył; w którym terminie, iżby strony, mogące mieć stosunki do funduszów na taxę przeznaczonych, pod utratą onych stawały, zawiadamia. 1833 roku maja 2go dnia.

Stanisław Wieliczko Chorąży Ptu Kowieńskiego Prezydujący.

Franciszek Skurewicz b. Sędzia Ziemski Witkom. Exdywizor.

Michał Reuba Sędzia b. Ziem. Witkom. Exdywizor.

Regent Bartoszewicz. (619)

3 Sąd Powiatowy Wileński i Exdywizorski, zbliżając się do konkluzji w rozbiórze dzieła konkursowego WW. Horodeńskich — wszystkie interessowane strony zawiadamia, że dekret oczęwisty dnia 15go bieżącego miesiąca i roku promulgować będzie.

Prezydujący Sędzia Powiatowy Gasper Hornowski.

Assesor Stanisław Drzewicki.

Assesor Jan Pisanka.

Regent Edward Woynicki. (618)

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się: iż w Bessarabskim Obwodzie wzięty za nie pokazanie na piśmie świadectwa człowiek *Hawryło Marczenko*, miysca urodzenia nie pamiętający, przymiotow następných: wzrostu 2 arszyny, 3 wierszki, włosy na głowie i brwiach czarne, wąsach i brodzie ruse nieco z przebijającą się siwizną, oczy szare, twarzy smugławey, nos i gęba zwycajne, wieku lat 60. Kwietnia 15 dnia 1833 roku.

Sowietnik Mander.

Sekretarz Dżumiński. (568)

3 Od Bessarabskiego Obwodowego Rządu niniejszém ogłasza się, iż wtożęga *Jakow Doncow* inaczej *Hawryło Iwanow* osadzony i oddany do wojskowej służby, przymiotow następných: wzrostu 2 arszyny, 7 wierszkow, twarzy smugławey, włosy na głowie ciemnoruse, oczy szare, brodę goli, wieku lat 28. Kwietnia 11 dnia 1833 roku. Sowietnik Mander.

Sekretarz Dżumiński. (567)

3 Od Słuckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Słuckim Powiecie wzięty człowiek, *Wincenty Dmitryew syn Borysewicz*, który się powiadał rodem Nowogródzkiego powiatu, wsi Sokołowicz, obywatela Mokrockiego, ma-

jący wieku lat 23 i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny 3 wierszki, twarzy podługowatej, nosa miernego, ostrego, nieco ospowaty, oczy błękitne, włosy na głowie i brodzie światloruse, na szyi pod gardłem znak od byłego u niego wrzodu, między nogami ma wychodzenie kiszek; który to człowiek utrzymuje się pod strażą w Słuckim mieskim ostrogu, i postanowiono uczynić stosownie do jego opowiadania sprawkę, o czém posłano do Nowogródzkiego Ziemskiego Sądu komunikacją. Marca 14 dnia 1833 roku.

Ziemski Sprawnik Drobiński.

Sekretarz Brodowski. (590)

5 Od Słuckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Słuckim Powiecie wzięty za nieokazanie na piśmie świadectwa, człowiek *Matusz Michała syn Maciussko*, który się powiadał rodem Nowogródzkiego Powiatu wsi Waszkowcow, obywatela Czarkowskiego, mający wieku lat 17 i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny, twarzy okrągłej, pełney, czystej, nosa miernego, oczu karych, włosy na głowie światloruse; który to człowiek utrzymuje się pod strażą w Słuckim Mieskim Ostrogu i postanowiono uczynić stosownie do jego powiadania sprawkę, o czém posłano do Nowogródzkiego Ziemskiego Sądu komunikacją. Marca 13 dnia 1833 roku.

Ziemski Sprawnik Drobiński.

Sekretarz Brodowski. (590)

5 Od Słuckiego Ziemskiego Sądu ogłasza się, że w Słuckim powiecie wzięty człowiek *Jan Andrzeja syn An'rejew*, który się powiadał rodem z Saratow iey Gubernii, Petrowskiego Powiatu, wsi Mitrowki, obywatela odstawnego Majora Łukasza Iwanowicza Biedniakowa, mający wieku lat 48 i następujące przymioty: wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, twarzy okrągłej, czystej, nosa miernego, oczu błękitnych, włosow na głowie i brodzie światlorusych, na lewey ręce mały palec nieco odrąbany, między nogami ma wychodzenie kiszek, któryto człowiek utrzymuje się pod strażą w Słuckim mieskim ostrogu, i postanowiono uczynić stosownie do jego powiadania sprawkę; o czém posłano do Piotrowskiego Ziemskiego Sądu komunikacją. Marca 14 dnia 1833 r.

Ziemski Sprawnik Drobiński.

Sekretarz Brodowski. (590)

13. W domie Baranowiczów, położonym na ulicy Wileńskiej blisko Dobroczyńności, jest do najęcia od dnia 23 Apryla apartament, na górze, dosyć wygodny, z kuchnią angielską, stajnią, wozownią i dalszemi przynależnościami.

Поддмѣстерь Ожуровъ. (405)

Nowe Dzieła.

Z Drukarni Marcinowskiego wyszło nowe Dzieło i można dostać w Kantorze Gazety Kuryera Litewskiego, pod tytułem:

RACHMISTRZ GOSPODARSKI,

czyli o Rejestraturze i Rachunkach Ekonomicznych, zastosowanych do większych i mniejszych majątności, ku potrzebie samych właścici-

